Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 64.440 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 45 (3274) Czwartek, 22. II. 1962 r. Cena 50 gr

Gospodarka paliwowo - energetyczna ★ Projekt prawa wodnego ★ Projekt prawa lotniczego

3 projekty ustaw do rozpatrzenia przez Sejm

WARSZAWA (PAP) 21. 2.

Na posiedzeniu w dniu 20 bm. Rada Ministrów uchwaliła i postanowiła przedłożyć Sejmowi 3 projekty ustaw: o gospodarce paliwowo - energetycznej oraz prawo wodne i prawo lotnicze.

Projekt ustawy o gospodarce paliwowo - energetycznej normuje całokształt zadnień gospodarki paliwami i energią. Projekt reguluje: ogólną organizację gospodarki, produkcję, eksploatację i utrzymanie urządzeń energetycznych oraz sprawę dostawy i odbioru paliw gazowych i energii. Projekt przewiduje utworzenie państwowego inspektoratu gospodarki paliwowo - energetycznej, wyposażonego w szerokie uprawnienia, dla zapewnienia należytego wykorzystania paliw i energii.

Projekt prawa wodnego reguluje całokształt spraw gospodarowania wodami śródlądowymi. Prawo wodne m. in. ustala zasady korzystania z wód, uzyskiwania zezwoleń na wznoszenie obiektów budowlanych gospodarki wodnej i wykonywanie melioracji wodnych, reguluje kwestię ochrony wód i ochrony przed powodziami oraz tworzenie spółek wodnych, a także określa sankcje za naruszenie przepisów ustawy.

Projekt prawa lotniczego reguluje zagadnienia lotnictwa cywilnego, w sposób odpowiadający aktualnemu

Ciąg dalszy na str. 2

Odpowiedzi Wł. Gomułki i J. Cyrankiewicza na orędzie Chruszczowa w „Prawdzie" i „Izwiestiach"

MOSKWA (PAP) 21. 2.

W dzienniku „Prawda" z dnia 21 bm. na pierwszej stronie ukazał się tekst odpowiedzi I sekretarza KC PZPR, **Władysława Gomułki** prezesa Rady Ministrów PRL, **Józefa Cyrankiewicza** na orędzie premiera rządu ZSRR, **N. S. Chruszczowa** w sprawie udziału szefów rządów w początku obrad Komitetu Rozbrojeniowego 18 w Genewie.

Również w moskiewskim wieczorowym wydaniu „Izwiestii" z dnia 20 bm. ukazał się pełny tekst odpowiedzi pierwszego sekretarza KC PZPR **Władysława Gomułki** i prezesa Rady Ministrów PRL **Józefa Cyrankiewicza** na orędzie premiera rządu ZSRR.

Tekst odpowiedzi polskich mężów stanu opublikowano na pierwszej stronie dziennika pod wytłuszczonym nagłówkiem: **„Polska przyjęła propozycje radzieckie".**

Odpowiedź NRF na radzieckie memorandum

MOSKWA (PAP) 21. 2.

Ambasador Niemiec zachodnich w Moskwie dr Hans Kroll, złożył w środę wizytę w radzieckim MSZ i wręczył odpowiedź rządu NRF na radzieckie memorandum z 27 grudnia ub. r., dotyczące propozycji bezpośrednich rozmów między ZSRR i NRF na temat rozwiązania spornych problemów. Treść odpowiedzi na razie nie jest znana.

Bułgarskie telewizory na taśmie montażowej w Sofii

Montaż nowego modelu telewizora w Fabryce Aparatów Elektrycznych w Sofii.
Fot. — CAF

500 – megawatowe turbiny oświetlą nasze mieszkania

Polska – poważnym producentem agregatów energetycznych

WARSZAWA (PAP) 21. 2.

„Konin", „Siekierki", „Halemba", „Jaworzno" — oto niektóre z naszych elektrociepłowni, otrzymujących w tym roku turbiny dużej mocy krajowej produkcji. Przemysł nasz zaspokaja pod tym względem bieżące potrzeby energetyki już w 30-40 proc. Jeszcze 2—3 lata temu nie miał on tu prawie nic do powiedzenia.

W 1965 r. „Elbląg" ma zbudować turbiny o łącznej mocy 675 MW. Będą to agregaty różnej wielkości, m. in. 125-megawatowe, których produkcja będzie się z roku na rok zwiększać. W tym roku wykonane zostaną 3 turbiny takiej mocy.

W latach 1962—65 najważniejszym zadaniem konstruktorów i fachowców turbinowych jest: zbudowanie turbiny o mocy 300 MW oraz agregatu o mocy 63 MW własnej konstrukcji.

Już obecnie w kołach fachowców przemysłu maszyn energetycznych mówi się, że w latach 70-tych przystąpimy do produkcji 500, a nawet 600-megawatowych turbin własnej konstrukcji. Zgodnie z perspektywicznym planem, w 1975 r. produkcja turbin wyniesie łącznie 2000 MW. Przy okazji warto powiedzieć, że największe turbiny, które obecnie buduje się na świecie mają moc 300 MW, tylko nieliczne firmy pracują nad konstrukcjami 500 i 800-megawatowych maszyn.

Po pierwszym locie ppłk Johna Glenna

● Gratulacje N. S. Chruszczowa dla narodu amerykańskiego ● Kosmonauci radzieccy gratulują J. Glennowi ● 12 wydarzeń ery kosmicznej

NOWY JORK (PAP) 21. 2.

We wtorek po południu podpułkownik **John Glenn** jako pierwszy kosmonauta amerykański okrążył Ziemię i po trzech obiegach wylądował na Atlantyku, w odległości 1300 km na południowy wschód od Florydy.

Kabina z kosmonautą wciągnięta została na pokład znajdującego się w pobliżu niszczyciela „NOA". Następnie **Glenn** przywieziony został helikopterem na lotniskowiec **„Randolph"**. Z pokładu lotniskowca, gdzie spędził noc, podpułkownik Glenn udał się samolotem patrolowym należącym do marynarki wojennej na wyspę Grand Turk, gdzie poddany będzie szczegółowym badaniom lekarskim.

We wtorek po południu **Kennedy** rozmawiał z **Glennem** przez radiotelefon składając mu gratulacje z okazji odbytego lotu.

Druga ceremonia powitania podpułkownika **Glenna** odbędzie się w Waszyngtonie. Zostanie on przyjęty w Białym Domu i Kongresie oraz weźmie udział w paradzie na ulicach stolicy USA. Uroczystości w Waszyngtonie odbędą się w poniedziałek lub wtorek przyszłego tygodnia.

MOSKWA (PAP) 21. 2.

Agencja TASS donosi, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **N. S. Chruszczow** w imieniu narodu radzieckiego i swoim własnym przesłał prezydentowi **J. Kennedy'emu** oraz narodowi amerykańskiemu gratulacje z okazji udanego lotu kosmicznego podpułkownika **Johna Glenna.**

Ciąg dalszy na str. 2

ppłk. John Glenn

Nic o nas bez nas

Samorząd robotniczy ma już poza sobą okres tzw. raczkowania. A jednak wciąż kuleje. Dlaczego? Przecież jest ustawa sejmowa określająca jego rolę i obowiązki. Wystarczy więc — powie ktoś — wcielić tylko w życie tę ustawę. Tak, to prawda. Ale okazuje się, że nie jest to takie proste.

No bo weźmy taką sprawę. Jeden z artykułów ustawy o samorządzie robotniczym mówi, że do obowiązków Konferencji Samorządu Robotniczego należy opiniowanie wskaźników rocznych i wieloletnich planów gospodarczych przedsiębiorstwa. Wstępny projekt tych wskaźników przychodzi ze zjednoczenia (resortu) już w połowie roku.

I co się z nim dzieje? Czy samorząd robotniczy reprezentujący załogę wie coś o tym? Czy ma możliwość wypowiedzenia się na ten temat? A więc czy uczestniczy w jego ostatecznym opracowaniu? Niestety, należy to raczej do wyjątków. Ostatecznym opracowaniem wskaźników gospodarczych przedsiębiorstwa zajmuje się administracja zakładu, czy poszczególne komórki. Tak jakby załoga niewiele mogła wnieść nowego. Tak jakby sprawy dalszego rozwoju produkcji w zakładzie były wyłączną domeną administracji. A że załoga ma ten plan w przyszłości realizować, ma się czuć współodpowiedzialna za jego wyniki, to już nikogo o to głowa nie boli.

Tak ustalony projekt wskaźników wędruje następnie do zjednoczenia. Tu uważa się, że jeśli projekt powrócił, to znaczy jest on już przyjęty przez całą załogę. I tu właśnie tkwi całe zło. Bo zjednoczenie lub jakaś inna instytucja nadrzędna nie raczy zapytać, czy projekt ów był przedmiotem rozważań Konferencji Samorządu Robotniczego w zakładzie. Nie raczy dowiedzieć się jaki jest udział załogi w jego opracowaniu, a przyjmuje go bezkrytycznie. A tak być nie może. Zjednoczenie nie może przyjąć projektu wskaźników jeśli nie ma dowodów na to, że jest on przedyskutowany i zaopiniowany przez samorząd.

To nieliczenie się z opinią samorządu w pierwszym okresie powstawania planu gospodarczego w danym zakładzie pociąga za sobą dalsze ujemne skutki. Bo oto Konferencja Samorządu Robotniczego ma z kolei uchwalić ostateczny roczny plan zakładu (przedsiębiorstwa) na podstawie narodowego planu gospodarczego. I tu dochodzimy znowu do paradoksu. Jak bowiem samorząd reprezentujący załogę może uchwalić plan, skoro nic nie wie o wstępnych wskaźnikach, o których zadecydowano już wcześniej bez jego udziału? Co więcej, wskaźniki do ostatecznego opracowania rocznego planu gospodarczego przychodzą z „góry" zbyt późno, już po rozpoczęciu nowego roku, tak że nie ma w ogóle czasu na głębsze omówienie. Toteż dyskusja na samorządzie

Ciąg dalszy na str. 2

Na placu Jose Marti w Hawanie odbyła się największa w dziejach Ameryki manifestacja ludności, w której wzięło udział milion osób.

Manifestanci potępili uchwały konferencji w Punta del Este i wypowiedzieli się przeciwko ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy Ameryki Łacińskiej, głosząc również hasło, że Kuba i jej rewolucja odniosą zwycięstwo.

NA ZDJĘCIU: fragment tej manifestacji.

Fot. — CAF

Powódź w NRF

Katastrofalna powódź, która nawiedziła nadmorskie obszary Niemiec zachodnich, a w szczególności rejon Hamburga, pochłonęła liczne ofiary. Do obecnej chwili odciętych przez powódź jest jeszcze około 10 tys. mieszkańców miasta. 30 tys. ludzi straciło dach nad głową. Miasto pozbawione jest gazu, elektryczności i tramwajów. Z Hamburgiem przerwana została również komunikacja kolejowa, łączność telefoniczna istnieje tylko w niektórych dzielnicach miasta. Tak wielkiej powodzi Hamburg nie przeżywał od 1825 roku.

Fot. — CAF

Charge d'affaires Kuby w Białymstoku

Na zaproszenie Klubu Związku Zawodowego Pracowników Kultury przybył wczoraj, 21 bm. do Białegostoku charge d'affaires ambasady Republiki Kuby w Polsce — **Amado Pealenkue.** Przedstawiciel narodu kubańskiego w towarzystwie sekretarza KW PZPR — mgr **Eugeniusza Ciurusia**, zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN — mgr **Gabriela Górtowskiego**, I sekretarza KM PZPR — **Józefa Trusiewicza** i zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN inż. **Kazimierza Kasjańskiego** zwiedził kombinat przemysłu bawełnianego w Fastach. Gości oprowadzał naczelny dyrektor kombinatu — **Stefan Kopacki.** Na zakończenie pobytu w Fastach gość kubański spotkał się z aktywem kierowniczym kombinatu.

Po zwiedzeniu kombinatu w Fastach, charge d'affaires

Ciąg dalszy na str. 2

W ONZ

Odrzucenie prokubańskiej rezolucji

NOWY JORK (PAP) 21. 2.

Stany Zjednoczone, rozporządzając głosami państw należących do zachodnich bloków militarnych i państw Ameryki Łacińskiej doprowadziły do odrzucenia przedłożonego w Zgromadzeniu Ogólnym przez Mongolską Republikę Ludową projektu rezolucji.

Projekt ten, jak wiadomo, ograniczał się jedynie do przypomnienia, że „stałym celem ONZ jest rozwój przyjaznych stosunków w oparciu o respektowanie zasady równości i samostanowienia narodów oraz nieingerowanie w wewnętrzne sprawy innego państwa".

Tak więc głosując przeciwko mongolskiemu projektowi rezolucji USA i inne państwa zachodnie wypowiedziały się przeciwko zastosowaniu najbardziej elementarnych zasad Karty ONZ i prawa międzynarodowego w stosunku do Kuby.

POGODA

DZIŚ zachmurzenie o charakterze zmiennym z przelotnymi opadami śniegu. Temperatura od —6 do —2 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, północno-wschodnie.

JUTRO stopniowy zanik opadów. Chłodniej.

Wywiad W. Ulbrichta

dla „Neues Deutschland"

BERLIN (PAP) 21. 2.

W wywiadzie zamieszczonym przez wtorkowy „Neues Deutschland" I sekretarz KC SED, WALTER ULBRICHT, wskazał na szczególną doniosłość dla dalszego rozwoju polityczno-gospodarczego NRD rozpoczynających się 1 marca zebrań sprawozdawczo - wyborczych w Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED).

Najpilniejszą w tej chwili sprawą, o palącym wręcz znaczeniu dla całej partii, jest według I sekretarza KC SED „dobitne oświetlenie roli NRD i tego, jaką przyszłość mają przed sobą Niemcy".

W dalszym ciągu wywiadu, Walter Ulbricht podkreślił, że SED zainteresowana jest w utrwaleniu pokoju, w osłabieniu napięcia międzynarodowego i w pokojowym rozwoju kraju.

Dlatego też wypowiada się za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem oraz popiera propozycje premiera radzieckiego CHRUSZCZOWA w sprawie udziału szefów rządów lub państw w genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

Czy zostaną zaaprobowane wyniki tajnych rozmów francusko-algierskich?

PARYŻ (PAP) 21. 2.

W dniu wczorajszym miało się odbyć pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie gabinetu francuskiego w celu omówienia rezultatów tajnych rokowań Algiersko — francuskich. Francuska Rada Ministrów miała wysłuchać sprawozdania ministrów francuskich, którzy pod przewodnictwem ministra do Spraw Algierskich **Louis Joxe'a** prowadzili te rokowania z członkami Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej.

Ministrowie Tymczasowego Rządu Algierskiego, którzy obradowali przedwczoraj w Tunisie, udali się wczoraj do Trypolisu, gdzie zbiera się Krajowa Rada Rewolucji Algierskiej. Rada również omówi rezultaty tajnych rokowań francusko - algierskich. Dla zaaprobowania rezultatów tych rokowań, konieczna jest większość czterech piątych członków Rady, która pełni rolę rewolucyjnego parlamentu algierskiego.

W wypadku zaaprobowania rezultatu rokowań zarówno przez Radę, jak i przez rząd francuski, następnym krokiem byłoby kolejne, już oficjalne, spotkanie przedstawicieli obu stron w celu podpisania porozumienia o przerwaniu ognia.

Wczoraj w nocy przybyły w okolice Algieru dalsze oddziały wojskowe w celu wzmocnienia stacjonujących tam jednostek. Rząd francuski koncentruje swe siły zbrojne wokół Algieru w celu niedopuszczenia do incydentów ze strony ultrasów w wypadku ogłoszenia porozumienia o przerwaniu ognia.

Tymczasem na terenie Algierii notuje się dalsze zamachy bombowe. We wtorek zarejestrowano 40 aktów terrorystycznych, w wyniku których 23 osoby zostały zabite, a 27 rannych.

PARYŻ (PAP) 21. 2.

Rozpatrując ewolucję problemu algierskiego, komentatorzy prasy paryskiej oczekują z niepokojem reakcji OAS w wypadku osiągnięcia porozumienia między rządem francuskim i TRRA. „Paris-Jour" nie wyklucza „wielkiej próby", pisząc że najniebezpieczniejsze będą dni bezpośrednio poprzedzające i następujące po ewentualnym wstrzymaniu ognia. Bardziej kategorycznie organ SFIO „Le Populaire" głosi: „Nie należy robić sobie żadnych złudzeń: próba sił będzie nieunikniona w Algierii".

Ze swej strony „Humanite" stwierdza, że fakt szukania przez władze gaullistowskie porozumienia z TRRA świadczy o potędze wyzwoleńczego ruchu ludu algierskiego. Gdyby układ o wstrzymaniu ognia stał się jutro rzeczywistością — pisze dziennik — byłby przyjęty z entuzjazmem przez prawie całą opinię francuską. Gdybyśmy wygrali wspólnymi siłami ten pokój, należałoby jeszcze zachować czujność, aby pozostał on trwały.

Z Bułgarii

W XX-lecie PPR

BUKARESZT (PAP) 21. 2.

W Muzeum Historii Partii w Bukareszcie odbyła się konferencja naukowa poświęcona XX-leciu PPR.

Konferencja ta, jak również eksponowana w Bukareszcie, Braszow, Cluj i Jassach wystawa, poświęcona XX-leciu PPR, artykuły i informacje w prasie i radio na temat rocznicy — wzbogaciły w Rumunii wiedzę o polskim ruchu rewolucyjnym.

Nic o nas bez nas

Ciąg dalszy ze str. 1

robotniczym zaczyna się na ogół... i kończy na zreferowaniu tego planu przez dyrektora przedsiębiorstwa.

Na te właśnie niedomagania utrudniające samorządowi robotniczemu spełnianie właściwej roli jako współgospodarza zakładu, zwróciło szczególną uwagę ostatnie Plenum CRZZ.

Jak stwierdził członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Loga-Sowiński w referacie wygłoszonym na Plenum CRZZ, główną przeszkodą w ustalaniu w przewidzianym terminie planów finansowo - gospodarczych przez KSR są zaniedbania resortów, które zbyt późno dostarczają przedsiębiorstwom dyrektywne wskaźniki do planów. W takiej sytuacji nie może być spełniony kardynalny warunek prawidłowego funkcjonowania wszystkich organów samorządu robotniczego, jakim jest terminowe opracowanie rocznych planów przedsiębiorstwach.

Są i inne niedomagania powodujące słabość samorządu robotniczego. Dotyczy to m. in. zmian zachodzących w planach w ciągu roku. Na ogół tak się dzieje, że resort powiadamia o tym dyrekcję przedsiębiorstwa, a dyrekcja bez omówienia tych zmian na KSR, sama decyduje co i jak należy robić. A jest to nie innego, jak sanowolne łamanie ustawy o samorządzie robotniczym.

Istnieją również w wielu naszych zakładach niesłuszne tendencje do zastępowania lub dublowania organów samorządu robotniczego przez organizacje partyjne. Warto więc przypomnieć co na ten temat powiedziano na IX Plenum KC naszej partii: „Wiele sprawy załoga fabrycznego, które powinny być omawiane w szerszym gronie partyjnego i bezpartyjnego aktywu, załatwiane jest wyłącznie w kręgu administracyjnego i partyjnego kierownictwa, w komisjach powołanych przez organizacje partyjne. W takim wypadku rada robotnicza, jej prezydium, konferencje samorządu, tylko formalnie akceptują sprawy poprzednio już przesądzone i przedyskutowane".

Dyrekcje i organizacje partyjne zakładów pracy muszą zmienić swój stosunek do samorządu robotniczego. Trzeba zrozumieć jedno: samorząd robotniczy to nie tylko instytucja kontrolna. To przede wszystkim instytucja niejako o charakterze ustawodawczym. Bo jeśli załoga jest odpowiedzialna za realizację planu gospodarczego, to musi ona poznać ten plan, omówić go, podjąć kroki niezbędne dla prawidłowej jego realizacji.

Usunięcie tych i innych błędów utrudniających prawidłową działalność samorządu robotniczego jest sprawą polityczną wielkiej wagi. Chodzi przecież o to, że hasło: „samorząd robotniczy szkołą socjalistycznego rządzenia" nie może stać się frazesem. Organizacje partyjne muszą zrobić wszystko, by samorząd robotniczy stał się prawdziwym współgospodarzem zakładu pracy czy przedsiębiorstwa.

Sprawca eksplozji w kawiarni „Hotelowa" skazany na 3 lata i 8 miesięcy więzienia

W dniach 20 i 21 bm. przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Białymstoku toczyła się rozprawa przeciwko Jerzemu Bielonowskiemu, oskarżonemu o spowodowanie w dniu 4 stycznia br. eksplozji w kawiarni „Hotelowa" w Białymstoku, w wyniku której 9 osób odniosło mniejsze lub większe obrażenia ciała. Lokal kawiarni „Hotelowa" został zdemolowany (straty szacuje się na około 20 tys. złotych).

Zeznając przed sądem ok. Jerzy Jesionowski przyznał się do zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu. Przebywając na urlopie w rodzinnym mieście dowiedział się od kolegi, że jego narzeczona Walentyna S. rzekomo nie dochowuje mu wierności. Postanowił więc dać jej solidną naukę na przyszłość.

W dniu 4 stycznia będąc pod gazem zaszedł z kolegami i Walentyną S. do kawiarni „Hotelowa". W pewnej chwili wyjął z kieszeni prostokątną kostkę i pokazał towarzystwu znajdującemu się przy stoliku. Gdy go później tym, co to takiego, odpowiedział, że nic groźnego, po prostu kostka margaryny.

Jesionowski w pewnej chwili wyszedł z kawiarni. Wróćiwszy jednak wrzucił do stolika tzw. „petardę". Ładunek wybuchł. Jesionowskiego i Walentyna S. zdążył wybiec na ulicę w hotelu rozległ się ogłuszający wybuch. Eksplodowała podłożona w kaltu przez Jesionowskiego kostka „margaryny" (czyli 400-gramowy ładunek trotylu).

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał Jerzego Jesionowskiego na 3 lata i 8 miesięcy więzienia. Wyrok jest prawomocny, ponieważ rozprawa toczyła się w trybie doraźnym.

Należy nadmienić, że przez dwa dni największa sala Sądu Wojewódzkiego była zapełniona do ostatniego miejsca. Znaczną część przysłuchujących się rozprawie stanowili znajomi oskarżonego rekrutujący się ze sfer tak zwanej „złotej młodzieży".

WOSTOK I MERKURY

MOSKWA, NOWY JORK (PAP) 21. 2.

A oto jak prezentują się radzieckie i amerykańskie statki (kabiny) i rakiety kosmiczne, którymi leciali wokół Ziemi Gagarin, Titow i Glenn:

	GAGARIN	TITOW	GLENN
Rodzaj lotu	orbitalny	orbitalny	orbitalny
Nazwa statku (kabiny)	Wostok-1	Wost. ok-2	Friendship-7
Masa statku (kabiny)	4.725 kg	4.731 kg	od 1500 do 1650 kg (w różnych fazach lotu)
Wysokość statku (kabiny)	ok. 6 m	Ok. 6 m	2,74 m
Masa startowa rakiety nośnej	300—400 ton (przypuszczalnie)	300—400 to. (przypuszczalnie)	130 ton
Paliwo silników rakiety nośnej	Dokładnie nieznane — wiadomo, że odznacza się datą kalorycznością i znacznym ciężarem właściwym.		Nafta i tlen
Data startu	12. 4. 1961	6. 8. 1961	20. 2. 1962

Charge d'affaires Kuby w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

Republiki Kuby, wraz z towarzyszącymi mu przedstawicielami władz, spotkał się w kawiarni „Związkowa" z działaczami kulturalnymi Białegostoku. W imieniu białostockich związkowców i działaczy kulturalnych gościa powitał Ryszard Woroniecki. Z dużym zainteresowaniem wysłuchano przemówienia gościa kubańskiego o przemianach politycznych - społecznych zachodzących na Kubie. Na zakończenie spotkania wyświetlono dokumentalny film o odparciu agresji amerykańskiej na Kubę.

Chargé d'affaires Republiki Kuby spotkał się również z pracownikami białostockich kin. (h)

Po pierwszym locie ppłk Johna Glenna

Ciąg dalszy ze str. 1

MOSKWA (PAP) 21. 2.

Agencja TASS donosi, że radziecki lotnicy-kosmonauci **J. Gagarin** i **H. Titow** wystosowali do Waszyngtonu depesze, w których gratulują ppłk. **J. Glennowi** pomyślnego dokonania lotu kosmicznego wokół Ziemi.

John Glenn ma 40 lat i jest podpułkownikiem marynarki wojennej USA. W lotnictwie służy od 19 lat. Ma dwoje dzieci: 4-letnią Karolinę i 16-letniego Dawida. Żona Glenna, Anna, wraz z dziećmi siedziała przebieg lotu przez telewizor i radioodbiornik w Arlington (stan Wirginia).

12 WYDARZEŃ

WARSZAWA (PAP) 21. 2.

Podpułkownik **Glenn** obleciał naszą planetę w szóstym roku ery kosmicznej, rozpoczętej 4 października 1957 roku wzlotem pierwszego sztucznego satelity Ziemi, radzieckiego sputnika nr 1. A oto inne najważniejsze wydarzenia kosmonautyczne:

3 listopada 1957 — pomyślny start Sputnika nr 2, o masie 508 kilogramów, z psem Łajką.

1 stycznia 1959 — Łunnik nr 1, pierwsza radziecka rakieta kosmiczna weszła na orbitę około-słoneczną.

12 września 1959 — druga radziecka rakieta kosmiczna trafiła w Księżyc. Masa 389 kilogramów.

4 października 1959 — Start Łunnika 3. Sfotografował on drugą stronę Księżyca, nie oglądaną z Ziemi.

15 maja 1960 — pierwsza radziecka próba sprowadzenia na Ziemię sztucznego satelity. Nie udała się wskutek defektu urządzeń systemu orientującego.

19 sierpnia 1960 — radzieccy Korabl-2 z dwoma psami na pokładzie powrócili cało na Ziemię po 18-krotnym okrążeniu naszej planety wokół planety. Masa statku — 4 i pół tony.

12 lutego 1961 — ZSRR wystrzelił ku Wenus przeszło półtonową automatyczną stację międzyplanetarną. W maju tego roku pojazd minął białą planetę o niecałe 100 tys. kilometrów.

12 kwietnia 1961 — pierwszy człowiek w Kosmosie. Jurij Gagarin obleciał Ziemię w 5-tonowym Wostoku-1 z prędkością 27.300 kilometrów na godzinę. Wyprawa trwała 108 minut, maksymalna wysokość wyniosła 327 kilometrów.

5 maja 1961 — pierwszy Amerykanin w Kosmosie. Alan Shepard odbył 15-minutowy lot po torze balistycznym w jednomiejscowej kabinie kosmicznej. Maksymalna prędkość — 7.240 kilometrów na godzinę, maksymalna wysokość — 185 kilometrów.

6 sierpnia 1961 r. — Herman Titow 17 razy obleciał Ziemię w Wostoku-2, przebywając łącznie w ciągu 25 godzin przeszło 700 tys. kilometrów.

29 listopada 1961 — amerykański szympans Enos dwukrotnie okrążył Ziemię i został wyłowiony wraz z kabiną z Atlantyku. Była to próba przed lotem Glenna. Z powodu defektów w kabinie lot Enosa skrócono z 2 do 2 okrążeń.

WARSZAWA (PAP) 21. 2.

Przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki** przesłał depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki **Johna F. Kennedy'ego** z okazji sukcesu pierwszego kosmonauty amerykańskiego pułkownika **Johna Glenna.**

3 projekty ustaw do rozpatrzenia przez Sejm

Ciąg dalszy ze str. 1

stanowi techniki oraz umowom międzynarodowym. Projekt opiera się na zasadzie suwerenności PRL nad przestrzenią powietrzną nad jej terytorium oraz nad morskimi wodami terytorialnymi i morzem terytorialnym.

Projekt określa w szczególności zasady dopuszczenia statków powietrznych do lotów, urządzanie lotnisk i lotniczych urządzeń naziemnych, sprawy personelu lotniczego, ruchu lotniczego w Polsce i lotów międzynarodowych.

Projekty prawa wodnego i prawa lotniczego objęły ustalonym przez rząd planem prac kodyfikacyjnych. Zgodnie z tym planem projektowane nowe ustawy mają uchylić ustawy przestarzałe, zwłaszcza pochodzące z okresu przed 1939 r. i zastąpić je nowymi kodyfikacjami, odpowiadającymi współczesnym warunkom gospodarczym i społecznym.

Przyjęto rozporządzenie ustalające uprawnienia koordynacyjne Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej w stosunku do innych organów administracji państwowej oraz zakres współpracy z tymi organami.

Podjęto uchwały dotyczące: dokonywania zmian w szczegółowych 5-letnich planach gospodarczych przedsiębiorstw na 1961 — 1965 r., opracowywania przez jednostki gospodarki uspołecznionej operatywnych planów kwartalno-miesięcznych jak również ustalenia szczegółowych zadań planowych na 1962 r.

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie oczyszczonej gospodarki drewnem w latach 1962 — 1965. Uchwała wytycza kierunki oszczędnego gospodarowania drewnem, przy równoczesnym wzmożeniu produkcji i stosowaniu materiałów zastępczych, odpowiadających współczesnemu rozwojowi techniki.

Sport

Polscy skoczkowie nawiązali do tradycji Stanisława Marusarza

ŁACIAK wicemistrzem świata

★ Rosjanki bezkonkurencyjne na 10 km

Zakopane (inf. wł.) W historii dotychczasowych Narciarskich Mistrzostw Świata tylko raz udało się polskiemu skoczkowi zdobyć medal. Sztuki tej dokonał w roku 1958 Stanisław Marusarz zajmując drugie miejsce w Lahti za słynnym Norwegiem Ruudem. Wczoraj, w czasie otwartego konkursu skoków na Średniej Krokwi w Zakopanem, ku ogromnemu zadowoleniu tysięcy widzów, polscy skoczkowie nawiązali do tradycji popularnego „dziadka" (Marusarza), tocząc zaciętą, wyrównaną walkę z czołówką świata. Konkurs odbywał się w trudnych warunkach przy stale padającym śniegu i okresowych, lekkich porywach wiatru. Po trzynastu skokach organizatorzy musieli przerwać konkurs, gdyż siła wiatru przekraczała dozwoloną granicę 3 m/sek. Oddane skoki anulowano. Dopiero po godzinie wznowiono konkurs, który toczył się od tej chwili w 63 zawodników bez przerwy. Wśród startujących znajdowały się wszystkie światowe sławy z mistrzem olimpijskim ze Squaw Valley Recknaglem (NRD), Finnem Kiljonenem i Norwegiem Engenem na czele. Każdy musiał oddać trzy skoki przy czym dwa najlepsze punktowano. Już w pierwszej serii skoków Polacy udowodnili, że mogą zgotować olbrzymią niespodziankę, przy czym Łaciak zanotował na swoim koncie najdłuższy skok — 68,5 m. Taką samą odległość osiągnął jeszcze tylko drugi Polak Wala. Niestety, przy lądowaniu miał upadek. Engan skoczył o pięć metrów mniej — 63 m. Recknagel uzyskał tylko 68,5 m. W drugiej serii Łaciak ma krótszy, choć ładny skok 68,5 m, Engan znowu w nienagannym stylu uzyskuje 67 m. Wala ma niestety, upadek, ale za to Bujok, po ładnym locie, ląduje na odległości 67,5 m. W ostatniej serii wszyscy czołowi skoczkowie pokazali na stały polski charakterystyczna ozdoba, że skok był bardzo udany. Za chwilę spiker ogłasza wynik — 71,5 m. A więc Polak spisał się znakomicie. Taki sam rezultat osiąga jeszcze tylko Cakade (ZSRR). Bujok poprawia się na 71 m, a Wali wyszedł też w powietrze dając skok — 71,5 m. Po podsumowaniu wyników okazało się, że konkurs wygrał 23-letni ekspedient norweski Torlaf Engan. Olbrzymi sukces odniósł 24-letni Polak Antoni Łaciak, zdobywając drugie miejsce i tytuł wicemistrza świata. Mistrz olimpijski Recknagel musiał zadowolić się tym razem trzecim miejscem. Następny z Polaków Bujok (24 lata) wywalczył dobrą, siódmą lokatę. Gdyby pech, w pierwszej piątce znalazłby się też na pewno Wala. Po konkursie, mimo że padający śnieg, na twarzach widzów promieniowały radość i zadowolenie z faktu, że polscy skoczkowie doszlusowali do czołówki światowej i przerwali dotychczasowe chude dni naszych narciarzy w zakopiańskich FIS-ie.

Wczorajszy przedpołudniowy bieg na 10 km kobiet jeszcze raz udowodnił, że znakomicie przygotowane Rosjanki są poza wszelką konkurencją. Zajęły one cztery pierwsze miejsca, przy czym zwyciężyła triumfatorka biegu na 5 km Kolczina. Polaczek nie wypadły bardzo słabo pozwalając się wyprzedzić m. in. trzem zawodniczkom NRD. Biegunówna, która odczuwała skutki swej niedospozycji, wycofała się na półmetku.

P. KOWALSKI

Wyniki otwartego konkursu skoków

1. Engan (Norwegia) — (68, 67, 70,5) 223,6, 2. Łaciak (Polska) — (68,5, 64,5, 72,5) 223,5, 3. Recknagel (NRD) — (65,5, 67, 71,5) 218,4, 4. Silvenoinen (Finlandia) — (64,5, 69, 68) 218,3, 5. Cakade (ZSRR) — (65,5, 65, 71,5) 218,1, 6. Muehlen (NRD) — (64, 69, 67) 217,8, 7. Bujok (Polska) — (66, 67,5, 71) 214,1.

Wyniki biegu na 10 km kobiet

1. Kołczina (ZSRR) 39.48, 2. Gusakowa (ZSRR) 40.56,9, 3. Jerosina (ZSRR) 41.17,1, 4. Baranowa (ZSRR) 41.26, 5. Lehtonen (Finlandia) 41.53,2, 6. Mattsson (Szwecja) 42.28,4, 7. Rantanen (Finlandia) 42.28,9, 14. Czerniewska (Polska) 45.02,4, 15. Stempkowska (Polska) 46.05,1.

Dziś, w Y dniu...

...mistrzostw rozegrany zostanie tylko bieg sztafetowy mężczyzn 4×10 km.

Laboratorium pracujące przy Łódzkich Zakładach Przemysłu Skórzanego, opracowało szereg wzorów obuwia na kobiet, zgodnych z ostatnimi nakazami mody.

CAF — fot. Rozmysłowicz

NIE MIAŁA INSTANCJA KŁOPOTU?

Ciąg dalszy ze str. 3

sprawiedliwia ich bierność, umuje lub paraliżuje ich działanie.

Za sprawę oczywistą przyjęliśmy potrzebę istnienia i działania przy instancji partyjnej licznych, zorganizowanych kolektywów specjalistów i działaczy. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że działający wspólnie z aparatem partyjnym kolektyw specjalistów — to gwarancja, iż problem form i metod realizacji określonych uchwał instancji zostanie wszechstronnie rozważony i zaopiniowany. A poza tym — trudno wyobrazić sobie proces dalszego rozwoju demokracji życia partyjnego bez zorganizowanego włączania coraz to liczniejszych kręgów aktywu do konkretnej, codziennej pracy instancji i aparatu partyjnego. Akcentując rzecz w tym aspekcie — trzeba do nich, że obecny na naradzie sekretarz Komitetu Wojewódzkiego wysunął do dyskusji interesującą koncepcję utworzenia przy wydziałach KW i przy komitetach powiatowych grup instruktorów nieetatowych, grup społecznego aparatu partyjnego.

Samą istotę, główny sens problemu — uznano więc za bezdyskusyjny. Jeśli chodzi jednak o różnorodność koncepcji w dziedzinie formy organizacyjnej, zakresu, metod i charakteru działalności komisji problemowej przy instancji — sprawa nie doczekała się jakiegoś ujednolicenia i wymodelowania. Przyjęto pogląd, że za wcześnie jeszcze na próby wypracowania jednolitego modelu. Komisje w naszej parti, w obecnym rozumieniu tej formy działalności partyjnej — to zjawisko nowe, to eksperyment. Ten eksperyment, mimo różnych niedostatków i braków, zdał egzamin i przyniósł efekty, dopuszczając i pogłębiając działalność partyjną. Należy jednak kontynuować ów eksperyment, udoskonalając go w toku pracy.

To prawda, że inna sytuacja jest z komisjami problemowymi przy Komitecie Wojewódzkim, a inna w powiatach, gdzie aktywu specjalistów jest mniej, a niżej, bieżącej roboty dużo. I może w tej sytuacji ów tow. z Komitetu Powiatowego dozedł o wniosku, że komisja — jeszcze jedna praca dla aparatu, że można szybciej i wygodniej pracować samemu, bez niej. Tak na pierwszy rzut oka — to może szybciej i wygodniej, ale czy na pewno lepiej?

Tu się zatrzymam w swych rozważaniach. Nie chcę wypowiadać się w sprawach, o których mogą wypowiedzieć się towarzysze z komitetów powiatowych. Myślę, że dobrze byłoby właśnie teraz podjąć na łamach gazety rozpoczętą kiedyś dwoma artykułami dyskusję o komisjach. Właśnie teraz, bo wybory nowych komitetów powiatowych się kończą i problem dalszej pracy komisji czeka na szybkie, prawidłowe rozwiązanie...

K. NOWAK

Gdy PSS sprzedaje meble

Zaopatrzenie miasta w meble uzależnione jest w poważnym stopniu od tego jaki sklep je sprzedaje. O ile jest to sklep branżowy WPHM zaopatrzenie jest lepsze, o ile PSS czy innej placówki handlowej — znacznie gorsze. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami dba bowiem przede wszystkim o zaopatrzenie własnych sklepów, innym daje przysłowiowe resztki.

W Grajewie rozprowadzaniem mebli zajmuje się PSS. I w zasadzie nie ma co sprzedawać, bo rozdzielniki nie zaspokajają potrzeb ludności. Np. rozdzielnik na IV kwartał ub. r. sporządzony przez WPHM w Białymstoku, mówił o tym, że Grajewo otrzyma 40 kredensów kuchennych, 32 szafy i 25 tapczanów. Otrzymano połowę tej ilości kredensów, szaf i tylko 14 tapczanów. Pozostałe meble nie nadeszły do Grajewa. 2 grudnia ub. r. PSS w Grajewie, w oparciu o rozeznanie potrzeb ludności, zamówiła na I kwartał br. meble na sumę 1.200 tys. zł. W zamówieniu wymieniono szczegółowo ponad 20 różnego rodzaju mebli. 24 stycznia br. WPHM przysłało rozdzielnik na meble o wartości 101.640 tys. zł. Jakie meble? 20 kredensów kuchennych, 16 szaf trzydrzwiowych i 25 tapczanów.

Ludność powiatu poszukuje krzeseł, stołów, łóżek wieszaków stojących, biblioteczek, kredensów i wielu innych mebli. A WPHM ani myśli zaspokoić jej potrzeb. Taka sytuacja nie może trwać dłużej. Sprawa zaopatrzenia Grajewa w meble musi znaleźć rozwiązanie.

Uśmiechnij się

Wśród wielu pozycji składających się na całość opracowanego ostatnio programu szkolenia kelnerów znajdują się i takie: prezentowanie półmisków z bufetu, podgrzewanie talerzy, serwowanie potraw, owoców, napojów, udzielanie informacji, witanie i żegnanie konsumenta.

W miastach, zwłaszcza dużych — lanów nie ma. Gdzie zatem idzie ta nauka? (AR)

11 lat Terenowej Obrony Przeciwlotniczej

Wkrótce polska „obrona cywilna", powołana do życia ustawą sejmową, będzie miała za sobą 11 lat działalności. Terenowa obrona przeciwlotnicza posiada dziś prawie we wszystkich zakładach pracy i urzędach 400-tysięczną armię członków TOPL, podzieloną wedle zasadniczych specjalności: medyczno-sanitarnej, ratownictwa technicznego, odkażania i dezaktywacji przeciwpożarowej, łączności, ochrony porządku.

Poza tym armia ta jest dobrze wyposażona i wyszkolona. Świadczą o tym choćby takie akcje ratownicze, jak walka jednostek TOPL ze skutkami powodzi, huraganów, pożarów, awarii. Dzięki temu, że jednostki TOPL potrafiły natychmiast przygotować się do każdej z tych akcji, ocalono wiele istnień ludzkich, plonów, dobytku.

Trzy razy pomyśl

W Czechosłowacji wysunięto projekt, aby handel konsekwentnie odmawiał przyjmowania towarów niepożądanych (złej jakości, niemodnych, mało atrakcyjnych itp.) już w trakcie zawierania umów z producentami — a zatem w czasie, kiedy można jeszcze zrobić produkcji takich towarów.

Gdyby ktoś u nas potrafił konsekwentnie wprowadzić w życie tego rodzaju zasadę, warto byłoby dać mu co najmniej dwa ordery (jeden za odwagę, drugi za cierpliwość), roczny abonament do sklepu (jakiego zechce) i dwie trzynaste pensje. A tymczasem...

Tymczasem — naszym producentom można tylko śpiewać słowami poety Remigiusza Kwiatkowskiego: „Trzy razy pomyśl, potem zrób"... Pomóc — nie pomoże, ale na duchu podniesie. (AR)

Nie na samych akcjach pokojowych oparta jest jednak działalność terenowej obrony przeciwlotniczej. W kraju istnieje wiele schronów przeciwatomowych wyposażonych w najnieżbędniejsze urządzenia filtro-wentylacyjne, sanitarne i inne. Rozbudowano tzw. system alarmowy i powiadamiania. Sprawnie działa, co wykazują organizowane od czasu do czasu ćwiczenia jednostek TOPL, system dowodzenia i łączności.

Ale to jeszcze nie wszystko. Tysiące instruktorów obrony przeciwlotniczej i przeciwatomowej szkoli masowo ludność cywilną, zapoznaje ją ze środkami i sposobami obrony przed wybuchami nuklearnymi. Wynik tej długoletniej pracy szkoleniowo - popularyzacyjnej to 3 miliony przeszkolonych osób oraz wiele udanych imprez propagandowych.

Dotychczas przeprowadzone prace szkoleniowo-popularyzacyjne byłyby jednakże nie do pomyślenia, gdyby nie pomoc organizacji społecznych, a przede wszystkim Polskiego Czerwonego Krzyża, Ligi Przyjaciół Żołnierza, szkolnictwa i innych. Dzięki nim Terenowa Obrona Przeciwlotnicza z dnia na dzień obejmuje swym zasięgiem coraz nowe rejony ludności cywilnej. Przedstawiciele tych organizacji, posiadają uprawnienia instruktorów TOPL, szkolą dalsze setki i tysiące osób z zakresu obrony przed środkami masowego rażenia. (AR)

Z. SZABRAŃSKI

RENESANS ŁOMŻY

DO NOWYCH MIESZKAŃ

Z kimkolwiek rozmawia się w Łomży, to wcześniej czy później rozmowa schodzi na temat budownictwa mieszkaniowego. Nieliczne rodziny uważane przez pozostałych za wielkich szczęśliwców, mieszkają w nowych blokach. Dużo osób mieszka jeszcze w prymitywnych warunkach i z nadzieją patrzy na każdy nowy budynek. Problem jest ciężki do rozwiązania. Podczas ostatniego rozdziału mieszkań, nie uzyskano prawie ani jednej izby by po mieszkańcach, którzy przenieśli się do nowych bloków. Wszyscy bowiem mieszkali w ruderach, które trzeba było zburzyć.

Władze miejskie nie ukrywają, że trudności mieszkaniowe nie zostaną w bliższej 5-latce całkowicie zlikwidowane. Niemniej jednak w latach 1961 — 1965 Łomża otrzyma około 1.131 mieszkań o 3.722 izbach. Z tego w ramach budownictwa ZOR-owskiego — 1.646 izb, spółdzielczego — 532 i pozostałe z budownictwa indywidualnego. Łącznie przeznacza się na ten cel 152 mln zł funduszów państwowych, nie licząc kredytów. Można sądzić, że w nowych domach zamieszka 4 — 4,5 tys. osób. **Czyli co piąty, szósty mieszkaniec Łomży zamieszka w nowych domach jeszcze w tej pięciolatce.**

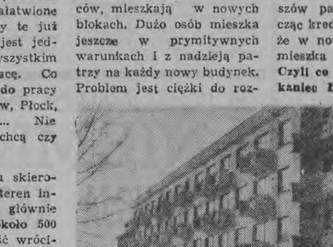

Nowoczesny budynek Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży.

Fot. Z. Zaremba

Nie ma sensu mówić o bieżącej 5-latce w nowych budynkach...

★

Plany, zamierzenia, perspektywy — to ładnie brzmi. Piękne słowa, które stwarzają wizję przyszłości. W przypadku Łomży — w niedalekiej przyszłości, najbliższych lat. Nasze plany to jednak nie marzenia, ale obowiązująca wszystkich dyrektywa. Kiedyś planem była budowa potężnych zakładów przemysłowych w Fastach, Zambrowie, Czarnej Wsi, w Białymstoku. Dzisiaj to konkretna rzeczywistość. Przy maszynach pracują tysiące robotników. I tak jest z każdym naszym ważniejszym zamierzeniem ujętym w planie. Stale, codziennie urzeczywistniają się nasze plany.

O realności 5-letniego planu rozwoju Łomży i powiatu świadczy chociażby fakt, że **pierwszy rok tego planu — rok ubiegły został w podstawowych kierunkach wykonany. Podjęto zresztą wiele decyzji, które stwarzają wszelkie szanse realizacji tych pięknych zamierzeń. Utworzono w Łomży nową, poważną placówkę — Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Powołano Inspektorat DBOR, który sprawuje nadzór nad budownictwem mieszkaniowym. Krochmalnia uznana została od 1 stycznia br. za inwestycję priorytetową (jedna z nielicznych w kraju), która ma prawo korzystać z wszelkich przywilejów, np. w dostawie materiałów budowlanych itp.**

Z łomżyńskiej stacji pociąg odjeżdża wolno. I tak będzie się wlókł „żółwim krokiem" aż do Białegostoku. W oddali widać jeszcze panoramę miasta. Niedługo będzie ona bardziej urozmaicona, nowoczesna. Przybędzie kilka kominów fabrycznych, na które **Łomża czeka z niecierpliwością.** Może wtedy i pociąg z Białegostoku do Łomży nie będzie jechał prawie cztery godziny.

J. REMBIASZ

Uchwały na papierze

Na zebraniach różnych ogniw partyjnych czy posiedzeniach rad narodowych, w trakcie ścierania się poglądów kształtuje się stopniowo pogląd na jakąś sprawę. W końcu padają wnioski, podejmuje się uchwałę i... na tym, niestety, często się kończy. Ludzie wychodzą z zebrania i często zapominają, że zobowiązali się do wykonania określonej uchwały.

A oto drobny, ale wymowny przykład. Powiat zambrowski posiada zatwierdzony szczegółowy plan pracy w kółkach rolniczych w okresie jesienno-zimowym. Przewidziane było m. in. wygłoszenie 465 fachowych pogadanek dla rolników. Tymczasem do lutego wygłoszono dopiero 90 pogadanek, a na 54 lektorów — tylko 28 rozpoczęło swoje zajęcia.

(rem)

Psy i koty

Do tego, że Francuzi kupują u nas ślimaki, Włosi — króliki, Anglicy — golębie zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Jak zapowiada Biuro Handlu Zagranicznego „Społem" — przyzwyczaimy się wkrótce do innych tego rodzaju nowości, jak np. do eksportu pokarmu dla psów i kotów. (AR)

Przydałoby się ich więcej

W trwającej od dłuższego już czasu walce ze śniegiem i gołoledzią podstawową rolę odgrywa sprzęt mechaniczny. W bieżącym sezonie zimowym bazy sprzętu zakładów oczyszczania miast wzbogaciły się o nowych 150 pługów odśnieżnych i 250 piaskarek, dostarczonych przez jedyną w kraju wytwórnię tych urządzeń — fabrykę „WUKO" w Łodzi. Przydałoby się ich jednak więcej, o czym świadczy najlepiej przykład ostatnich dni. (PAP)

Prawdziwa demokracja i wolność dla... faszystów i policjantów

Kilka dni temu opublikowaliśmy zdjęcia kilku ofiar szarży policji francuskiej na antyfaszystowską demonstrację ludności Paryża. Od pałek policji zginął wtedy 15-letni chłopiec, Daniel Fery, 24-letnia Anne Godeau, 30-letni Jean Bernard i czterech innych antyfaszystów francuskich.

Dziś publikujemy wstrząsające w swej wymowie zdjęcia-dokumenty o jednej z tysięcy zbrodni faszystów z OAS. Zbrodniarze z OAS podłożyli bombę plastykową pod okno pokoju dziecinnego rodziny Renard. Był to dom, w którym mieszka Andre Malraux. Wybuch zmasakrował bawiącą się w pokoju małą Delphine Renard. Trzy zamieszczone zdjęcia pokazują Delphine Renard przed zamachem, potwornie zmasakrowaną dziewczynkę po zamachu i zdemolowany wybuchem bomby pokój dziecinny.

Gdy się ogląda te zdjęcia, brak słów potępienia na barbarzyńskich zbrodniarzy, faszystów z OAS, Bestialskie mordowanie dzieci, kobiet, rodzin antyfaszystów — oto ich potworne dzieło. Prasa i radio całego świata co dzień donoszą o dziesiątkach zbrodni faszystów z OAS. Policja francuska, znana ze swej sprawności, „nie może dać sobie rady" z OAS. Za to doskonale daje sobie radę w masakrowaniu antyfaszystów, w mordowaniu ludzi manifestujących przeciw zbrodniom OAS. Tak wygląda w praktyce „prawdziwa wolność i demokracja" w krajach zachodnich, o której tak pięknie mówią w przemówieniach przedstawiciele rządów zachodnich. **(KN)**

(zdjęcia z „Paris Match")

J. REMBIASZ

RENESANS ŁOMŻY

Rok Pański 1862. Do dyliżansu pocztowego na rynku w Białymstoku wsiadł ostatni pasażer. Pocztylion strzelił z bata. Konie ruszyły z kopyta. Po chwili wehikuł zniknął w tumanie kurzu. Wyjazd o godzinie siódmej rano z Białegostoku, a już po jedenastej dyliżans turkotał na łomżyńskim bruku. Po drodze, na skrzyżowaniach głównych szlaków, zmieniano kilkakrotnie konie.

Anno Domini 1962. O godzinie siódmej rano gwizd lokomotywy. Sprzed Dworca Centralnego w Białymstoku rusza pociąg do Łomży. Długi sznur wagonów sunie z łoskotem. W biegu wskakują ostatni pasażerowie. W Łomży jesteśmy przed godziną jedenastą. Sto kilometrów — blisko cztery godziny jazdy pociągiem. Komentarz pozostawiamy specjalistom od komunikacji.

*

Reportaż rozpoczęliśmy od historii. Nie przypadkowo. Łomża to jedno z najstarszych miast w Polsce. Liczy sobie ni mniej ni więcej, tylko dziesięć wieków. Uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego jak ulał pasują do Łomży. W wieku XV — XVI gród nad Narwią należał do „najznakomitszych i najbogatszych miast w Polsce". W okresie Księstwa Warszawskiego powołano Departament Łomżyński składający się z sześciu powiatów. W późniejszym okresie Łomża była stolicą gubernii.

Obecnie Łomża wiedzie skromny żywot powiatowego miasteczka. Z dawnej świetności zachowały się nieliczne zabytkowe kamieniczki i... archiwa. To nie zaspokaja ambicji miasta. Tradycje są piękne, ale nie zastąpią stale wzrastających potrzeb mieszkańców. Ostatnio jednak coś się zmienia. Jedyny hotel — przepełniony. Przyjeżdżają technicy, inżynierowie, konferują, mierzą, liczą.

PRZEMYSŁ PUKA DO ŁOMŻY

W maleńkim pokoiku dyrektora Zakładu Przetwórstwa Ziemniaczanego w budowie — inż. **Wachowskiego** (łomżynianin, który po studiach wrócił do Łomży) rozmawiamy nie o historii miasta, ale o jak najbardziej współczesnych sprawach. Rozmowę co chwila przerywa telefon. Na linii Białystok. Po chwili Komitet Powiatowy partii...

Najlepiej zobaczyć wszystko na miejscu. Dlatego jedziemy na budowę pierwszego w Łomży (ale nie ostatniego) zakładu przemysłu kluczowego. Po drodze mijamy zabytkowe kamieniczki, z których ludzie z wielką radością przenoszą się do nowych bloków.

Przyznam się, że nie przypuszczałem, iż popularna „krochmalnia" będzie tak duża, nowoczesnym i pięknym zakładem. Olbrzymi, 23-hektarowy teren budowy wygląda imponująco. Nic dziwnego, **jest to przecież największa inwestycja powojenna Ziemi Łomżyńskiej. Kosztuje budowy blisko ćwierć miliarda złotych. Po prostu Nowa Huta w skali powiatowej.**

Rysunek wykonano według makiety krochmalni w Łomży. Niektóre z tych obiektów już stoją.

Rys. H. Wilk

Pod dachem stoi już 6 domków, w których zamieszka 16 rodzin pracowników. Obok widać wysmukłą sylwetkę biurowca. Dalej wznosi się budynek socjalny. Zaczynają się wyłaniać pierwsze kontury przyszłych hal produkcyjnych. Przypominają mi się początki budowy zakładów w Fastach i Zambrowie.

Inż. Wachowski pokazuje, gdzie stanie krochmalnia, gdzie syropownia i glukozownia. Glukozownia i syropownia będą największymi tego typu zakładami w Europie. Ich produkcja przeznaczona będzie w całości na eksport. Co roku otrzymamy ponad 2 miliony dolarów z zagranicy. Będzie to cenny zastrzyk dewiz. W ten sposób **łomżyńskie ziemniaki przemieniać się będą w szeleszczące zagraniczne banknoty, a te z kolei na importowane maszyny i inne wyroby sprowadzane do Polski.**

Słucham dalej i notuję. Zakład jest rozsądnie zaprojektowany. Teren pod budowę — to nieużytki, tzw. lotne piaski. Wysokiej wartości ścieki z fabryki będą nawadniać blisko 1000-hektarowy obszar okolicznych pastwisk i łąk. Stworzy to możliwość wzrostu plonów z 30 q siana obecnie do około 100 q w przyszłości. Zapotrzebowanie przyszłego zakładu na płody rolne będzie duże — przerób 1000 ton ziemniaków na dobę. Oparcie produkcji o miejscowe zasoby to cenna zaleta nowej fabryki.

Cykl budowy nowych zakładów nie jest długi. Już na przełomie lat 1963-64 przewidziana jest pierwsza produkcja. Setki ludzi z Łomży i okolicy znajdą wtedy zatrudnienie.

DZIŚ I JUTRO POWIATU

W pokoju sekretarza Komitetu Powiatowego partii — tow. **Zaperta**, siedzimy z kilku miejscowymi działaczami i rozmawiamy na temat perspektyw Łomży. Próbujemy porównać miniony okres z obecnymi planami. Okazuje się, że w okresie poprzednich pięciu lat (1956-1960), wydatkowano na inwestycje w powiecie 140 mln złotych. Tymczasem w obecnej 5-latce (1961-1965) wydatkuje się ponad 5-krotnie więcej, tj. 730 mln zł. Inaczej mówiąc — w ciągu jednego roku obecnej 5-latki inwestycje pochłoną tyle, ile wydatkowano na ten cel w ciągu poprzednich pięciu lat łącznie.

Spróbowaliśmy przeprowadzić inne porównania. A oto ich wymowa. **Za 730 mln zł, które otrzyma powiat, można by wybudować 150 nowoczesnych szkół, względnie zakład produkcyjny taki jak Fasty, dający zatrudnienie dla 5 tys. osób, czy też 300 nowoczesnych bloków mieszkalnych, w których mogłoby zamieszkać 15 — 18 tys. osób.** Jest to więc widoczny dla każdego olbrzymi krok naprzód, który **stwarza dla Łomży w przyszłości niebywałe perspektywy. Cyfry te potwierdzają fakt, że Łomża w chwili obecnej to największy po Białymstoku plac budowy w województwie.**

Jeden spośród nas, zasugerowany wymową cyfr, napomknął nawet: Toż to renesans Łomży! I chyba miał rację. Łomża wchodzi w pierwsze stadium szybkiego rozwoju gospodarczego, za którym pójdzie rozwój kulturalny, społeczny. Zresztą plan perspektywiczny przewiduje, że ilość mieszkańców miasta w latach 1975 — 1980 wzrośnie do 40 tys. osób, czyli prawie dwukrotnie.

Na co wykorzysta się te miliony złotych? Głównie na przemysł. Łomża czekała, niecierpliwie na swoją kolej. I doczekała się. Po Fastach, Zambrowie, Czarnej Wsi przemysł puka do Łomży. Na razie jeszcze nieśmiało, ale już konkretnie.

Jutro powiatu i miasta nie wyczerpuje się tylko na budowie krochmalni. W roku 1964 rozpocznie się budowa fabryki mebli, w której znajdzie zatrudnienie 500 osób. W tym samym roku przystąpi się do budowy dużego zakładu produkcji obrabiarek do drewna. I znowu praca dla 300 osób. Do tego dochodzi budowa jednej z największych w województwie mleczarni w Piątnicy (zakończenie w 1963 — 1964 r.) oraz kilkanaście większych i mniejszych zakładów przemysłowych. Oczywiście idą z tym w parze inwestycje w

Ciąg dalszy na str. 4

NA TEMATY PARTYJNE

NIE MIAŁA INSTANCJA KŁOPOTU?

Nie miała partia kłopotu — to sobie powołała komisje problemowe. Takim to dowcipem strzelił jeden z towarzyszy na zebraniu aktywu komisji problemowych przy naszej instancji wojewódzkiej. Ale potem — już na serio — powiedział, że kłopot to rzeczywiście był, ale i pożytek z komisji też był.

Jeśli już mowa o kłopocie: wyniknął on przy próbie określenia, jaki jest właściwie stosunek sekretarzy komitetów powiatowych i aktywu powiatowego do komisji. Bo jedności poglądów nie ma, zaś dyskusja o celowości istnienia komisji, ujawniona ongiś dwoma artykułami w gazecie toczy się w powiatach — jak to mówią — permanentnie...

Badanie i diagnoza o stanie zdrowia komisji wojewódzkich wypadły na ogół pomyślnie. Ze sprawozdań wynikało, iż komisje te działały, sporo zrobiły i była to praca potrzebna i pożyteczna, chociaż nie zawsze należycie wykorzystana. Stąd też w jednej sprawie panowała jedność poglądów: w sprawie celowości dalszego istnienia komisji.

Nie było jednak jedności poglądów (a przedtem — praktyki) w sprawie formy organizacyjnej tej instytucji. Okazało się, że właściwie każdy wydział Komitetu Wojewódzkiego wypracował odmienny „model" organizacyjny, że istnieją różne koncepcje i różna praktyka odnośnie zakresu problematyki charakteru i treści prac komisji. Wydział Propagandy posiadał kilka oddzielnie działających jednolitych komisji problemowych, każda z przewodniczącym, zastępcą i sekretarzem, z własnym planem pracy, działająca samodzielnie. Wydział rolny posiadał jedną liczną komisję, składającą się z grup specjalistów i działaczy różnych rolniczych specjalności, działów i branż. Ta komisja — gigant posiadała jeden sztab — prezydium, kierującej działalnością każdej z sekcji (podkomisji) pracującej na co dzień oddzielnie. Z kolei np. w komisji przemysłu kluczowego zgrupowano razem specjalistów i działaczy wszystkich branż (metalowa, włókiennicza, drzewna), komisja zaś działała jako całość.

Wyszły na jaw i inne odmienności. Jedne z komisji w swej pracy główny nacisk położyły na dyskusję o zasadniczych problemach z interesującej ich dziedziny, problemach o znaczeniu ogólnowojewódzkim, przy czym celem dyskusji było opracowanie odpowiednich koncepcji i przedstawienie ich kierownictwu wojewódzkiej instancji. Drugie — koncentrowały się na działaniu na zewnątrz: w instancjach, organizacjach czy instytucjach, przy czym celem był instruktaż, pomoc, porada, indywidualne rozstrzyganie konkretnych spraw.

Uwidoczniły się różne koncepcje co do ilości komisji, zakresu i rangi problematyki ich pracy, zasad doboru aktywu do ich składu, organizacyjnej struktury itd.

— No dobrze — powiedzą tu towarzysze z powiatów mówicie, że my w powiatach permanentnie dyskutujemy nad naszymi anemicznymi komisjami. A wy przecież na szczeblu wojewódzkim robicie to samo: macie przeróżne koncepcje, polemizujące ze sobą. No i co, doszliście przynajmniej do czegoś, wypracowaliście jakiś model?

Chcę odpowiedzieć, że uniwersalnego modelu nie wypracowaliśmy, ale mimo to do czegoś doszliśmy. Przede wszystkim doszliśmy do wniosku, że czas kończyć z taką dyskusją o komisjach problemowych, która podważa celowość ich istnienia i

Ciąg dalszy na str. 4

„Ostatnia noc w Ciudad Trujillo" powieść sensacyjna

Od strzałów nieznanych i nieuchwytnych napastników padają co dnia ludzie w miastach obu Ameryk. Zdarzają się tajemnicze porwania, których ofiary giną w zagadkowych okolicznościach. Kulisy tych dramatycznych wydarzeń znają tylko niektórzy oficerowie kontrwywiadu USA. Ale nie przeciwdziałają. Nieuchwytna mafia śmierci działa bezkarnie. Aż wreszcie dochodzi do starcia. Mafia porywa znanego naukowca i morduje córkę agenta USA. Ojciec zamordowanej wyjmuje słynnego detektywa, który...

Dalszej roli rozpoczynamy 24 lutego — to HISTORIA DRAMATYCZNEGO POJEDYNKU detektywa z dominikańską mafią śmierci.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dwóch **SZEWCÓW** wykonujących drobne naprawy obuwia damskiego i męskiego oraz **PRACOWNIKÓW** do prowadzenia robót napełniania długopisów, z własnymi narzędziami pracy — zatrudni od zaraz **Dyrekcja, MHD Artykułami Przemysłowymi w Białymstoku.**

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dyrekcji MHD, Rynek Kościuszki 6, II piętro — Dział Kadr. k 226-1

Dwóch **PALACZY C.O.** z uprawnieniami wydanymi przez Dozór Kotłów — zatrudni natychmiast **Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku,** ul. Fabryczna 2.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym plus godziny nadliczbowe. k 232-0

INŻYNIERA - MECHANIKA lub **TECHNOLOGA** na stanowisko zastępcy dyrektora ds technicznych oraz **REWIDENTA KSIĘGOWOŚCI** — zatrudni natychmiast **Okręg PZZ Białystok,** ul. M. C. Skłodowskiej 3.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 235-1

Pani dr Gawrońskiej, dr Barinik, dr Jasiewicz z Kliniki Położnictwa, za uratowanie życia naszej córeczce oraz za skuteczne leczenie — serdeczne podziękowanie składała K. Czaczkowska z mężem i maleńką Bożenką. g 570-1

Prof. dr Oleńskiemu, adiunktowi Tołłoczko, dr dr Furman, Wolfartowi, Puchalskiemu, oraz personelowi pielęgniarskiemu i Kliniki Chirurgicznej, za skuteczne leczenie i troskliwą opiekę — składa podziękowanie K. Lenczewski. g 571-1

LOKALE

Pokój do wynajęcia, oddzielne wejście. Opłata z góry. Białystok, Szosa Wasilkowska 84. g 577-1

KUPNO

Kupię motocykl nowy marki WFM lub WSK. Klimowicz — Białystok, Dziesięciny 37. g 573-1

Dyrektorowi Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach — panu mgr inż. Józefowi Makara i oddziałowi technicznemu, za wykonanie nam potrzebnego materiału na remont traku — serdeczne podziękowanie składa Zarząd Kółka Rolniczego w Kramkówce Dużej, powiat Mońki. g 568-1

KOMUNIKATY

KURSY techniki księgowości i ubezpieczeń rzeczowych i osobowych uruchamia **Stowarzyszenie Księgowych — Białystok,** Wesołowskiego 1, pokój 52 (Dom Prasy).

Zapisy do dnia 28 lutego 1962 roku, k 225-1

KURSY AMATORSKIE SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE I MOTOCYKLOWE organizuje **Polski Związek Motorowy.**

Zgłoszenia przyjmują Ośrodki Szkolenia Motorowego:

w **Białymstoku,** ul. Waryńskiego 24, tel. 61-45;

w **Ełku,** ul. Armii Czerwonej 17, tel. 623;

w **Łomży,** ul. Mikołaja 11, tel. 582. k 229-1

UWAGA, CZŁONKOWIE PSS!

W dniach 26. II. 1962 roku w godz. 17 i 20 w Teatrze im. Al. Węgierki i **27. II. 1962 r.** w godz. 16 i 20.15, **w** Kino-Teatrze Związków Zawodowych odbędą się **ZEBRANIA OBWÓDOWE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI** zakończone częścią artystyczną wraz z pokazem mody, przy współudziale Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno - Odzieżowego, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwiem i Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Galanteryjnymi „Centrogal".

Bezpłatne bilety na imprezę są do nabycia w PSS w dziale Społeczno - Samorządowym w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 4, II piętro, pokój nr 16, w godz. od 8 do 15, za okazaniem legitymacji członka Spółdzielni. k 224-1

SPORT

Ring wolny! Pierwsze starcie!

Rozpoczyna się bokserski maraton

Rekordowo zapowiadają się XII Indywidualne Bokserskie Mistrzostwa Okręgu Seniorów i VI Juniorów, które rozegrane zostaną w dniach 23—25 bm. w hali Jagiellonii.

Na listach zgłoszeń figuruje 83 zawodników z 3 klubów.

Najwięcej pięściarzy zgłosiła Gwardia — 42 (23 seniorów i 19 juniorów). Następnie Jagiellonia — 36 (19 seniorów i 26 juniorów), oraz Mazur Ełk — 4 (1 seniorów i 2 juniorów). Najliczniej obsadzona będzie waga koguciа — 19 zawodników oraz lekka — 11.

Jak poinformował nas sekretarz BOZB — **Karol Kowalczyński** na listach zgłoszeń figurują nasi czołowi pięściarze. Wśród juniorów: **Gałązka, Marciniak, Borowy, Mikuszewski, Waluk,** a seniorów: **Zwitek, Dzienis, Nofikow, Maliszewski, Kościuszko, Mozolewski, Gudewicz i Laskowski.**

W związku z mistrzostwami BOZB zwracam się z prośbą do organizacji społecznych, zakładów pracy i instytucji o ufundowanie nagród rzeczowych dla wodników mających przyjechać na mistrzostwa. Nagrody przyjmuje biuro BOZB (Białystok, ul. Skłodowskiej 3 pok. 58). Natomiast kwoty pieniężne należy przekazywać na konto NBP II Oddział Miejski w Białymstoku nr 113-3-694. (Let)

Laskowski i Gudewicz po raz setny wystąpią na ringu

Setne walki stoczą w czasie XII Bokserskich Mistrzostw Seniorów dwaj znani pięściarze Jagiellonii — Laskowski i Gudewicz.

Na sto rozegranych walk Laskowski wygrał 75, 7 zremisował i 18 przegrał, zaś Gudewicz 60 razy zwyciężył, 4 spotkania nie rozstrzygnął i 36 przegrał.

Z okazji rzadkiego jubileuszu — gratulujemy! (Let)

Alarmowy stan w biegach przez płotki

W dalszym ciągu nie odnotowaliśmy poprawy w biegach przez płotki. Rozmawialem niedawno z trenerem Gurzędą o przyczynach tego stanu rzeczy. Wskazywał on na niedostateczny dobór młodzieży niechęć do biegów przez płotki, ciężki trening biegowy i techniczny oraz brak fachowców w terenie. Tak więc wygląda tajemnica niskiego poziomu w biegach przez płotki.

110 ppł.

R. P. Muzyk	14,1	(1961)
R. W. Joczys	15,3	(1959)
1. Stawiński (AZS)	15,6	
2. Barzecz (AZS)	15,2	
3. Kiszkiel (Jag.)	16,4	
4. Borkowski (Jag.)	16,8	
5. Januszyk (Podl.)	17,0	
6. Konopelko (Juv.)	17,2	
7. Czepiukowski (Żak)	17,5	
8. Żukowski (Podl.)	18,0	
9. Dondziło (Jag.)	18,9	
10. Dudko (Jag.)	20,4	

200 ppł.

R. P. Muzyk	23,6	(1961)
R. W. Tarasiewicz	24,7	(1959)
1. Barszcz (AZS)	26,4	
2. Żukowski (Podl.)	26,6	
3. Kiszkiel (Jag.)	26,8	
4. Czepiukowski (Żak)	27,7	
5. Konopelko (Juv.)	27,8	
6. Aleksandrowicz	28,4	
7. Arciszewski (Jag.)	28,6	
8. Lisowski (Juv.)	28,9	
9. Borkowski (Jag.)	29,2	
10. Komar (Jag.)	29,6	

(Let)

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

Ordynatorowi Szpitala Powiatowego w Ełku — Oddziału Chirurgicznego, dr Witoldowi Materalkowi, za przeprowadzenie ciężkiej operacji i troskliwą opiekę, dr Elżbiecie Jacyk, dr Rosowi, dr Marianowi Pankowi oraz siostrze oddziałowej Stefanii Zebrowskiej, wszystkim siostrom i salowym — składa serdeczne podziękowanie pacjentka Zofia Michniewicz. p 163-1

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna w Łomży, Zgubiono dowody rejestracyjne motocykla WSK — AS 6406 i samochodu „Gazela" AS-6291 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Łomży. pg 180-1

MHD Ełk. Zgubiono pieczątkę firmową: MHD Kiosk nr 5 w Ełku. p 181-1

Płac budowlany o pow. 1200 m, lub mniej, w Białymstoku przy ul. Zgoda 38a, z zatwierdzoną lokalizacją — sprzedam. Bliższych informacji udzieli Szot Wiera, Ełk, ul. Zgoda 28. g 576-1

ZGUBY

Białostockie Przedsiębiorstwo Rem. Przemysłu Terenowego Białystok unieważnia zgubiony dowód rejestracyjny samochodu „Nysa" AM-32-43. g 575-1

Ezman Irena zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSZ nr 2 w Białymstoku. g 572-1

Waluk Henryk, zam. Białystok, Szosa do Zielonej 11, zgubił wkładkę A do pozwolenia kat. II nr 0528/55 wydaną przez Prezydium MRN Białystok. g 569-1

Wadołowski Stanisław zgubił legitymację studencką nr 2890 wydaną przez Studium Nauczycielskie w Ełku. p 164-1

RÓŻNE

Za niewłaściwe zachowanie się wobec ob. Teresy Karwowskiej — bardzo przepraszam Jan Mojzak — Grajewo, Augustowska 18. pg 188-1

P. P. Totalizator Sportowy SZCZĘŚLIWCOM z zakładów 18. II. 1962 r. WYPŁACA

Totalizator	piłkarski		Toto-Lotek
12 trafień	14.057 zł	6 trafień	— zł
12 „	1.196 zł	5+ „	614.347 zł
11 „	102 zł	5 „	18.006 zł
10 „	17 zł	4 „	248 zł
		3 „	17 zł
			k 274-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Hajnówce. Zgubiono numer rejestracyjny AH-2545 samochodu marki „Lublin", wydany przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji Bielsk - Podlaski. p 182-1

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Polonia" w Białymstoku anuluje zagubione zaświadczenie rejestracyjne nr T-153/54 na powielacz ręczny bez marki i numeru fabrycznego, na matryce woskowe oraz szczotkę nie stałe nr T-87/54 na zakup matryc woskowych, wydane w dniu 11. IX. 1954 r. przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. g 576-1

Kino MO — „Lekkoduch"; prod. włoskiej (od lat 16), godz. 17 i 19; „Roma" — „Cafe pod Minogą", prod. polskiej (od lat 18), godz. 18; „Jazz camping", godz. 18.

DDK Nowe Miasto — „Szatan zazdrości", prod. NRF (od lat 16), godz. 18; — „Życie jest piękne", godz. 17 i 19.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Zagnała go głębie", prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 16.30 i 18.

KLUB

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — Wystawa Książki Radzieckiej, czynna od godz. 10 do 22.

Księgarnia — Klub czynny w dni powszednie od godz. 10 do 18.

WYSTAWA

Sala Łącznikowa Zw. Zaw. — „XX rocznica powstania PRL" czynna w godz. od 10—18.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „Słomiany wdowiec" — „Orzeł" w Ełku — „Handlarze opium" — „Bałtyk" w Suwałkach — „Grad" — „Merkury" w Suwałkach — „Jeździec znikąd" — „Millenium" w Łomży — „Garbus" — „Październik" w Łomży — „Gdzie diabeł nie może" — Grajewo — „Fortunella" — Augustów — „Koszary" — Olecko — „Biedni bogacze" — Goldap — „Tajemnica szyfru" — Pisz — „Podlasie" — „Garsoniera" — Ełk — „Siedmiu z Zakopanego"; godz. 10.30, 12, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Czyste szaleństwo", prod. USA (od lat 18), dodatek — „Notatnik kanadyjski", godz. 10.30, 12, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Syrena" — „Ukryte skarby", prod. czeskiej (od lat 16), dodatek — „Kubizm", godz. 10.30 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Pokój przychodzącemu na świat", prod. radzieckiej (od lat 12), dodatek — „Kiedy tak pada śnieg", godz. 16 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Szukam ojca", prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 15.30.

Kino MO — „Lekkoduch"; prod. włoskiej (od lat 16), godz. 17 i 19; „Roma" — „Cafe pod Minogą", prod. polskiej (od lat 18), godz. 18; „Jazz camping", godz. 18.

DDK Nowe Miasto — „Szatan zazdrości", prod. NRF (od lat 16), godz. 18; — „Życie jest piękne", godz. 17 i 19.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Zagnała go głębie", prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 16.30 i 18.

KLUB

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — Wystawa Książki Radzieckiej, czynna od godz. 10 do 22.

Księgarnia — Klub czynny w dni powszednie od godz. 10 do 18.

WYSTAWA

Sala Łącznikowa Zw. Zaw. — „XX rocznica powstania PRL" czynna w godz. od 10—18.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „Słomiany wdowiec" — „Orzeł" w Ełku — „Handlarze opium" — „Bałtyk" w Suwałkach — „Grad" — „Merkury" w Suwałkach — „Jeździec znikąd" — „Millenium" w Łomży — „Garbus" — „Październik" w Łomży — „Gdzie diabeł nie może" — Grajewo — „Fortunella" — Augustów — „Koszary" — Olecko — „Biedni bogacze" — Goldap — „Tajemnica szyfru" — Pisz — „Podlasie" — „Garsoniera" — Siemiatycze — „Świadectwo okazania" — Łapy — „Dom w dzielnicy willowej" — Hajnówka — „Miłość powraca wiosną" — Zambrów — „Królewna ze złotą gwiazdą" — Wasilków — „Czarny Orfeusz" — Czarna Wieś — „Chcę być gwiazdą" — Sokółka — „Dopóki jesteś ze mną" — Wys. Maz. — „Czarna Carmen" — Kolno — „Rosemaria wśród milionerów" — Jedwabne — „Pół żartem, pół serio" — Knyszyn — „Życie przeszło obok" — Mońki — „Miejsce na górze" — Szczuczyn — „Pierwsza lekcja" — Sejny — „Czarne perły" — Dąbrowa — „Portret Jennie" — Supraśl — „Dzień powszedni" — Brańsk — „Towarzysze broni" — Ciechanowiec — „Wielki balet w Ameryce" — Drohiczyn — „W pięknej Indonezji" — Stawiski — „Flip i Flap na bezludnej wyspie"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. bluro wezwań 99, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie Pencyjne we — tel. 30-85.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna, tel. 98.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 32-39

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 61-24.

Dziś dziś dziś

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.28 Muzyka poranna; 8.50 Z cyklu: „Człowiek istota skomplikowana"; 9.20 Koncert rozrywkowy; 10.10 Koncert solistów; 11.00 Humoreski M. Nadira; 11.20 „Barwne melodie"; 12.45 „Nasza nuta"; 14.00 „Prosze mówić — studiujemy"; 15.15 „Magazyn morski"; 17.35 „Klaudia Szulżenko — słynna piosenkarka radziecka"; 18.30 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 19.05 Radio Teatr; 20.05 Koncert symfoniczny; 21.00 Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych.

PROGRAM II

7.30 Muzyka poranna; 8.35 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 9.20 PIS — audycja dokumentalna; 10.00 Śpiewamy pieśni i piosenki; 10.30 „Czyn" — opow. W. Schmurra; 12.10 Muzyka ludowa różnych narodów; 15.00 Ptaki i zwierzęta w muzyce; 15.20 Dla dzieci starszych; 16.10 Z miast wai województwa; 16.45 Radio - reklama; 16.50 „Inicjatywa" — rep. dźw.; 17.05 Marsze wojskowe i piosenki; 18.45 Woda wodzie nierówna — rep. dźw.; 19.30 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 20.25 Telegram głosem o sprawach młodzieży; 21.35 Kalejdoskop kulturalny; 22.20 Ze świata jazzu; 23.35 Muzyka taneczna.

Złotówki w śmietnikach (2)

GONCIE Burka

SZUKAM MILIONA. Dziś dalej rozglądam się po domowym gospodarstwie. Zaglądam na bokówki, strychy, do piwnic. Same rupiecie! Stop, ostrożnie z tą nazwą. Są to także złotówki składające się na niejeden milion.

Wiecie, co jest podstawowym surowcem w trzech dużych fabrykach włókienniczych Białegostoku? Nie zdziwicie się. Zakłady Sierżana, Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego, Zakłady im. E. Plater w Wasilkowie, wyrabiają tkaniny wełniane ze... szmat. I to ze szmat importowanych!

Wełnianymi szmatami handlują od lat Amerykanie, Anglicy i Belgowie. Nie wiem, ile ich sprzedają. Musi być tego sporo. Tylko nasze Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana potrzebują do produkcji 50 ton tych szmat kwartalnie. Bogaci Anglicy, naród dżentelmenów, nie wstydzą się ani szmat zbierać, a tym bardziej nimi handlować. Pecunia non olet — czyli pieniądze nie śmierdzą. U nas pamięta się o tym nie zawsze tam, gdzie należy. Dowodzą tego ciągniki czekające na kierowców, którzy nie chcą „hańbić się" ulicznym skupem szmat i papierów. Plan Białostockiej Zbiornicy Surowców Wtórnych zakłada skupienie kilograma i 82 dekagramów szmat na głowę mieszkańca województwa. Jest to plan napięty. Nie dlatego, że szmat nie ma. Nie dlatego, że ich sprzedać się nie opłaca. Ceny są bowiem dobre: zależnie od gatunku (wełna, bawełna, len) — 21,50, 5,20, 3,50 lub 2 złote za kilogram. Więcej szmat nie udaje się skupić, bo rodakom nie chce się przetrząsnąć strychów i zakamarków. Połowa szmat gnije więc pod płotem, płonie w piecach. Nikt nie myśli, że palą się znów miliony.

Zresztą nie chodzi tylko o szmaty. Są na strychach stare buty. To też złotówki i cenny surowiec.

Gdyby Wasz Burek porwał w zęby setkę i pognał między stodoły, otluklibyście go kijem. Słusznie. Ale Burki, Azory, Ciapki włóczą między stodołami dziesiątki i setki tysięcy złotych i nikt ich nie goni. Trzymają one bowiem w pysku nic czerwońca, który przemawia błyskawicznie do ludzkiej wyobraźni, a kość, zwykły kawał kości. W ubiegłym roku gminne spółdzielnie województwa nie skupiły zaplanowanych ponad 100 ton kości. Kosztowało to blisko 40 tysięcy złotych. A przecież plan skupu był śmiesznie niski. Kości jest znacznie więcej. Tyle, że łapie je Burek w pysk i hajda w pole. Potem przemysł skarży się na brak surowca do produkcji doskonałych smarów, pasz, kosmetyków, klejów. Wszystko to bowiem robi się właśnie z kości. Mnóstwo kości ginie w czeluściach miejskich śmietników. To są też dziesiątki tysięcy złotych.

Dość jednak grzebania w domowych rupieciach. Kto chciał uchwycić tok mego rozumowania, rozejrzy się dalej sam po mieszkaniu i znajdzie jeszcze niemało marnotrawstwa. Ja zapraszam na jutro na budowę i do sklepów. Jest tu także trochę pieniędzy. Na ziemi, pod płotem, w płomieniach budowlanej „kozy". O tym jutro!

EFEL

Odbiorniki radiowe

PO CENACH ZNIŻONYCH

★ Rapsodia 60
★ Karioka
★ Kos
★ Figaro

z odwiezieniem do domu za gotówkę i na raty uprzejmie polecają P. T. Klientom

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych

— Salon Radiowo - Telewizyjny, Wesołowskiego 4,
— Stacja Obsługi Radiotechnicznej, Warszawska 13.
— Stacja Obsługi Radiotechn., Lipowa 43, w Białymstoku

oraz Stacje Obsługi Radiotechnicznej we wszystkich powiatach. k 231-00

Białostockie Zakł. Graf. P-3

„GAZETA"! 45-76 Słucham

TRZEBA UBEZPIECZYC

S. T. — Czy trzeba ubezpieczyć pomoc domową dochodzącą?

Odpowiada kierownik Wydziału Składek ZUS — **Włodzimierz Jabłonowski:** Ustawa o ubezpieczeniach społecznych z dnia 28 marca 1933 roku art. 2 mówi, że trzeba. W razie nie spełnienia tego obowiązku, grozi dodatkowa opłata za ubezpieczenie w wysokości 100 proc. lub skierowanie sprawy do kolegium.

KTO MA SPRZĄTAĆ?

A. B. — Przed sklepem Składnicy Harcerskiej przy ul. Lipowej leżą zwały lodu. Kto powinien to uprzątnąć?

Odpowiada kierownik oczyszczania MPO — **Michał Lepiesza:** Powinien zrobić to właściciel budynku, który nie zawarł umowy z MPO na oczyszczanie chodnika i ulicy.

JEST PROSZEK I PASTA

S. K. — Wczoraj w tej rubryce czytaliśmy radę, aby zęby czyścić proszkiem zamiast pasty. Niestety, proszku i mydełek do zębów w sklepach nie ma.

Odpowiada kierowniczka działu kosmetycznego „Argedu" — **Irena Pankiewicz:** W naszych magazynach jest wystarczająca ilość proszku i mydełek do zębów. Jeśli nie ma ich w sprzedaży, to tylko wina sklepów. Poza tym wczoraj otrzymaliśmy 28 tys. tub pasty do zębów. Dzisiaj powinna ona być już w sprzedaży w sklepach.

OBOWIĄZKI KOMINIARZY

T. D. — Jakie są obowiązki kominiarzy?

Odpowiada wiceprezes Spółdzielni Pracy Kominiarzy — **Marian Szumiński:** Kominiarz powinien oczyścić co 6 tygodni komin i wybrać sadze. Aby nie było nieporozumień z zapłatą — od 1 stycznia br. zaczęliśmy stopniowo wprowadzać książki kontrolne, w których mieszkańcy potwierdzają wykonaną pracę kominiarzy.

GUZIKI BĘDĄ

M. J. — Dlaczego w sklepach nie można kupić guzików w kształcie spinek do koszul męskich importowanych?

Odpowiada dyrektor Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Galanteryjnymi — **Czesław Piotrowski:** Przemysł kluczowy nie produkuje takich guzików. Białostocka Spółdzielnia „Chemia-Mechanika" zgłosiła, że będzie je produkowała i niedługo powinny one ukazać się w sprzedaży.

OPON NIE MA

M. J. — Dlaczego nie można kupić opon do rowerów importowanych z Węgier?

Odpowiada kierownik sklepu „Motorower" — **Edward Ejsmont:** Opon tych nie ma w sprzedaży i nie ma w magazynach. Trudności te występują w związku z tym, że opony te trzeba importować, gdyż krajowe opony nie pasują do rowerów węgierskich.

O KOMUNIKACJI

N. N. — Czy konduktorka ma prawo palić papierosy w autobusie?

A. A. — Posiadałam bilet miesięczny i legitymację na linię MPK nr 4, jechałam autobusem tej linii, jednak kontroler odebrał mi i bilet i legitymację twierdząc, że powinnam mieć jeszcze pozwolenie na linię nr 7. Czy kontroler miał prawo tak postąpić?

S. S. — Pociąg z Małkini przyjeżdża do Białegostoku o godz. 23.58, a kilka minut wcześniej autobus MPK odjeżdża nie zabierając pasażerów z tego pociągu.

Odpowiada dyrektor MPK — inż. **Zygmunt Zawadzki:**

■ Ani pasażerowie, ani kierowca czy konduktor nie mają prawa palić w autobusie. Niemniej nie należałoby uważać za wielkie przewinienie faktu, że konduktorka na krótkim, końcowym postoju nie zdąży wypalić papierosa i pali jeszcze w autobusie.

■ Kontroler postąpił niesłusznie. Sprawę tę dokładnie zbadamy.

■ Autobus, o którym mowa, odjeżdża o godzinie 23.48 i musiałby czekać na pasażerów z Małkini kilkanaście minut. Tymczasem mogą oni skorzystać z autobusu linii „4" odjeżdżającego sprzed dworca o godz. 0.07 i linii „1" — odjeżdżającego o godz. 0.20.

WAGA NETTO

H. B. — Kupiłam w „Delikatesach" ziele angielskie. Napis głosi, że waga netto wynosi 10 gramów. Tymczasem cała torebka wraz z podwójnym, grubym opakowaniem zaledwie dochodzi do 10 gramów.

Odpowiada pracownik działu handlowego „Delikatesów" — **Elwira Grzegorczyk:** Towary takie, jak ziele angielskie są paczkowane w Gdyni. Niemniej my kontrolujemy wagę wszystkich towarów w oryginalnym opakowaniu. W razie braku wagi — reklamujemy towary. Konsumentów naszych prosilibyśmy o zgłaszanie tego rodzaju spostrzeżeń. Towar wymienimy i będziemy zgłaszać pretensję do dostawcy.

WODA I ULICE

B. K. — Ulica Ostrowiecka nie jest przelotna. Płot jednej z działek nie pozwala nawet na przejazd furmanki. Czy nie można by poszerzyć ulicy.

J. G. — Z jednej strony ulicy znajduje się tablica informacyjna „Aleja Defilad" z drugiej strony „Ulica Próchniaka". Jak się właściwie ta ulica nazywa?

H. B. — Jak właściwie nazywa się ulica: Jeżewska, Szosa do Jezewa, czy Szosa Jeżewska?

K. G. — Czy ulica Bukowa otrzyma wodociąg i nową nawierzchnię?

R. S. — Czy ulica Promienna otrzyma wodociąg? Mieszkańcy tej ulicy deklarują pomoc przy budowie.

Odpowiada kierownik referatu przedsiębiorstw i urządzeń komunalnych Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN — **Sławomir Rogowski:**

■ Postaramy się sprawdzić czyja to jest działka i jeśli będzie można, przesuniemy płot i poszerzymy ulicę.

■ Ulica ta nazywa się ulicą Próchniaka. Starą tabliczkę informacyjną zdejmiemy i zastąpimy ją nową. W ogóle w chwili obecnej trwa akcja zmiany tabliczek informacyjnych w całym mieście.

■ W Białymstoku istnieje tylko Szosa do Jeżewa. Rozpoczyna się ona od rozwidlenia ul. Hetmańskiej (końcowy przystanek linii „6") i biegnie nieco za przejazd kolejowy w Starosielcach do granicy miasta.

■ Ulica Bukowa nie otrzyma w tym roku wodociągu gdyż brak jest funduszów na ten cel. Również nie jest przewidziana budowa nowej nawierzchni na tej ulicy.

■ Sprawa budowy wodociągu w ramach czynu społecznego na tej i innych ulicach będzie dopiero rozpatrzona. O decyzji poinformujemy w „Gazecie".

PLANY URBANISTYCZNE

B. S. — Czy ulica Stołeczna zostanie częściowo zlikwidowana, czy doprowadzony tu zostanie wodociąg?

A. Z. — Kiedy zostanie przeniesione Wesołe Miasteczko z placu przy ul. Manifestu Lipcowego i co zostanie wybudowane na tym miejscu?

K. G. — Czy jest już plan urbanistyczny Antoniuka?

O. Z. — Kiedy będzie gotowy plan urbanistyczny Pieczurek?

Odpowiada kierownik Wydziału Architektury i Budownictwa — mgr inż. **Marian Truszkowski:**

■ W okolicy ul. Stołecznej będzie budowane kolejowe osiedle mieszkaniowe. Do czasu zakończenia opracowań urbanistycznych tego osiedla nie można odpowiedzieć na pytanie, jakie będą dalsze losy tej ulicy. W tej sytuacji nie można również doprowadzać tam wodociągu.

■ Wesołe Miasteczko przeniesione zostanie na Nowe Miasto. Być może, że nastąpi to jeszcze w tym roku. Na placu przy ul. Manifestu Lipcowego wybudowana będzie 15-izbowa szkoła podstawowa.

■ Szczegółowe plany urbanistyczne Antoniuka są w opracowywaniu. Wiadomo już jednak, gdzie będzie zabudowa indywidualna, a gdzie blokowa.

■ Plan Pieczurek jest już opracowany i zatwierdzony przez Prezydium MRN.

TABLICE OGŁOSZENIOWE

S. L. — Czy znikną wreszcie w naszym mieście szpecące tablice ogłoszeniowe?

Odpowiada pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN — **Sławomir Rogowski:** W ciągu bieżącego i przyszłego roku wymienimy wszystkie stare tablice ogłoszeniowe, zastępując je nowymi. Ustalono 130 punktów w mieście, gdzie powinny tablice takie znaleźć się.

NIE MA PRZEWODNICZĄCEGO

K. G. — Przewodniczący Komitetu Blokowego nr 85 wyprowadził się. Kto załatwia jego sprawy?

Odpowiada inspektor Wydziału Organizacyjno - Prawnego Prezydium MRN — **Alfred Niziołek:** Wybory przewodniczącego tego komitetu blokowego odbędą się pod koniec lutego. Takie sprawy, jak opiniowanie wniosków o przydział mieszkania, załatwia obecnie referat do spraw komitetów blokowych Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium MRN.

Uwaga: W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi rozbiórki zagrożonych i przewidzianych do wyburzenia domów, a także budowania domków jednorodzinnych w różnych dzielnicach, informujemy, że w sprawach tych należy zgłaszać się bezpośrednio do Wydziału Architektury i Budownictwa Prezydium MRN, pokój 58. Jeśli dotyczy to spraw budowlanych, należy zabrać ze sobą wyrys działki budowlanej.

Dyżurowała
red. ANIELA ŁABANOW
W poniedziałek dyżuruje
red. ANNA STANKIEWICZ

Pytania i wnioski do rubryki „GAZETA" ...„Słucham" przyjmujemy tylko w poniedziałki, wtorki i środy w godzinach 10—12.

44 rocznica Armii Radzieckiej

Dziś capstrzyk i akademia wojewódzka

W dniu dzisiejszym, w przeddzień 44 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, odbędzie się capstrzyk i akademia wojewódzka. Capstrzyk rozpocznie się przed gmachem KW PZPR o godz. 14.30. Delegacje złożą wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności na Plantach, na cmentarzu na Nowym Mieście i Pietraszach. Akademia odbędzie się o godz. 19 w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych. W uroczystościach tych wezmą udział przybyli do naszego miasta oficerowie radzieccy. (a)

Realizacja wniosków może przynieść poprawę

Plon dyskusji o usługach

W naszej dyskusji o usługach zabierali głos mieszkańcy Białegostoku korzystający z usług oraz instytucje świadczące usługi. Postulowano wiele zamierzeń, które w efekcie przyniosłyby poprawę w dziedzinie usług.

Wszyscy dyskutujący przyznali rację, że rozszerzeniu sieci punktów usługowych stoi na przeszkodzie brak lokali i to nie tylko w śródmieściu lecz przede wszystkim w dzielnicach peryferyjnych. Mieszkańcy peryferii skarżyli się na brak usług podstawowych takich jak fryzjerskie, krawieckie, szewskie. Dlatego tym cenniejsza jest inicjatywa, z którą wystąpił Związek Spółdzielczości Pracy w Białymstoku, Zespół Organizacji Usług, postanawiając budować własne kioski usługowe w dzielnicach oddalonych od śródmieścia. Z pomocą w rozwiązaniu spraw lokalizacji tych kiosków powinien by przyjść jak najszybciej Wydział Architektury Prezydium MRN.

W dyskusji proponowano również włączenie rzemieślniczych spółdzielni do wykonywania robót remontowo - budowlanych za pośrednictwem ORS-u. Postulowano też organizowanie punktów usługowych na terenie większych zakładów zatrudniających setki pracowników oraz proponowano aby sklepy informowały przez „wywieszki" gdzie można naprawić artykuły przemysłowe będące przedmiotem obrotów naszego handlu.

Zwracano też uwagę na wprowadzenie zasady zryczałtowanego rozrachunku w małych punktach usługowych, co przyczyniłoby się do sprawniejszej obsługi klientów i uzyskania oszczędności w kosztach. Domagano się jak najszerszej reklamy istniejących już punktów usługowych.

Dyskusja na pewno nie wyczerpała wszystkich problemów usług. Może być jednak wykorzystana do pracy nad rozwojem usług w naszym mieście. (as)

ZMS-owcy spotkali się z żołnierzami Armii Radzieckiej

Niedawno grupa ZMS przy białostockim PZGS zorganizowała wieczornicę poświęconą 44 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. W wieczornicy tej wzięli również udział ZMS-owcy z Wojewódzkiego Biura Projektów, Białostockich Zakładów Graficznych i Spółdzielni Krawieckiej „Pokój". Niezwykle serdecznie powitano przybyłą delegację Armii Radzieckiej na czele z sekretarzem grupy komsomolskiej sierż. **Mikołajem Końkowem.** Tow. Końkow opowiedział zebranym o powstaniu i historii Armii Radzieckiej. Jego wystąpienie nagrodzono długotrwałymi oklaskami. Obecnym przedstawicielom Armii Radzieckiej wręczono upominki w postaci książek oraz kwiaty.

W części artystycznej wystąpili żołnierze Armii Radzieckiej oraz członkowie grup ZMS. Spotkanie upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze. (h)

Mistrzowie czółenka

Przy Ośrodku Dziecięcym WDK pracuje od dawna sekcja tkactwa artystycznego. Sekcja skupia pokaźną gromadkę dzieci, które na malutkich krosienkach tkają barwne chodniki, wzorzyste kilimki, krajki, uczą się techniki tkactwa i harmonii barw.

Wyroby te zdobią następnie mieszkania twórców, ściany Ośrodka, a nierzadko zachwycają dorosłych, zwiedzających wystawę prac małych artystów.

ZDJĘCIE GÓRNE: pierwszą walkę z oporną osnową i śliskim czółenkiem toczy się zwykle pod kierunkiem instruktorki Barbary Skarży iskiej.

ZDJĘCIE DOLNE: tkactwo artystyczne nie jest tylko domeną dziewcząt. Wśród uczestników zajęć połowę stanowią chłopcy.

Tekst i zdjęcia WM

Daleko od szmiry

Wciąż domagamy się nowych wzorów mebli, nowych rozwiązań architektonicznych w miejskim budownictwie, nowych fasonów ubrania i obuwia, gonimy za tak zwaną nowoczesnością. Ale przy tym wszystkim aprobujemy po cichu handel szmirą i tandetą. Bibułkowe, sztuczne kwiaty, makatki z jeleniem, figurki z gipsu wciąż mają na Siennym Rynku swoich nabywców. A wystarczy przejść tylko od Siennego Rynku w stronę Ratusza by przekonać się jak piękne rzeczy mogą stać się naszą własnością.

Reprodukcje obrazów van Gogha, Gogaina, Ingersa, współczesnych malarzy polskich, oprawione w estetyczne ramki będą na pewno piękną ozdobą naszego mieszkania. Wielki wybór tych wspaniałych reprodukcji znaleźć możemy w księgarni artystycznej przy Rynku Kościuszki 17. Niedaleko Rynku Siennego, a jak najdalej od szmiry z jeleniami. (as)

Dwa lata Sali Kameralnej

Dwa lata z górą mija od przekazania miastu Sali Kameralnej Teatru im. Aleksandra Węgierki. Salka niewielka, ale estetycznie urządzona zdobyła sympatię białostoczan.

Odbyło się na niej ogółem 139 przedstawień czterech sztuk. Poza inauguracyjną składanką „Dziś u nas inaczej" obejrzeliśmy „Ostrożnie z małżeństwem" Roksandica, „Nie trzeba się zarzekać" Musseta i „Norę" („Dom Lalki") Ibsena.

Przedstawienia te obejrzało 12.591 widzów.

Ostatnio scena Sali Kameralnej jest udostępniona Teatrowi Propozycji, który odbył tam już trzy swoje spektakle. (s)

DZIŚ PREMIERA jednoaktówek Mrożka

Na Małej Scenie Teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku odbędzie się dziś premiera trzech jednoaktówek **Sławomira Mrożka** „Karol", „Streap-tease" i „Na pełnym morzu".

Reżyseria **Krystyna Meissner**, scenografia **Hilary Krzysztofiak**, muzyka **Jerzy Abratowski.**

Początek o godz. 19.15. (s)

„Czwartek" ZMS

Atrakcją dzisiejszego „czwartku", który rozpoczyna się o godz. 17 w Kawiarni Związków Zawodowych, jest „Zgaduj-zgadula" organizowana wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Przeciwalkoholowym i Towarzystwem Świadomego Macierzyństwa. Tematem konkursu będą skutki alkoholizmu oraz planowanie rodziny. (Let)

Współpraca nauczycieli Białegostoku i Warszawy

Sekcja metodyczna geografii i krajoznawstwa przy białostockim Inspektoracie Oświaty nawiązała współpracę z ośrodkiem metodycznym geografii i krajoznawstwa przy Inspektoracie Warszawa-Śródmieście. Współpracę zapoczątkowała wycieczka do Warszawy w dniach 14—15 bm. Wzięło w niej udział 45 nauczycieli geografii ze szkół średnich i podstawowych Białegostoku oraz opiekunów i aktywistów tych kół.

W pierwszym dniu wycieczki białostoczanie uczestniczyli w trzech lekcjach w szkołach nr 38, 75 i 164, prowadzonych przez warszawskich nauczycieli nowymi metodami: metodą zespołową, dyskusyjną oraz w oparciu o przezrocza, film i modelowanie w piaskownicy. Po lekcjach przeprowadzono dyskusję nad nowym programem nauczania w 8-letniej szkole. W dyskusji wzięła udział prof. Jadwiga Jaroszowa, znany warszawski pedagog i krajoznawca.

Białostoczanie uczestniczyli również w zajęciach kół krajoznawczych i rozmawiali z młodzieżą o przygotowaniach do krajowego zlotu krajoznawczego, który odbędzie się w maju br. w Warszawie. Uzupełnieniem była prelekcja mgr Karpińskiej na temat: „Jak planować pracę w szkolnych kołach krajoznawczych".

W drugim dniu białostoczanie zwiedzili autokarami Warszawę i złożyli wiązanki kwiatów na grobie Marcelego Nowotki. Tego dnia odwiedzili oni również pracownię krajoznawczą, prowadzoną przez prof. Jadwigę Jaroszową oraz Muzeum Ziemi.

40 warszawskich nauczycieli przyjedzie do Białegostoku z rewizytą pod koniec maja br. Zapoczątkowana pożyteczną wycieczką współpraca pomiędzy białostockimi i warszawskimi nauczycielami przyniesie z pewnością obu stronom wiele korzyści. (k)

Wokół Wiejskich

■ ODDZIAŁ BIAŁOSTOCKI Polskiego Klubu Tańca przyjmuje już zgłoszenia na następny kurs tańców towarzyskich, który poprowadzi dyplomowany nauczyciel tańca towarzyskiego — **Henryk Małyszko.** Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w godzinach 18—19 w kancelarii Ogniska Baletowego przy ul. Kilińskiego. Pierwsze zajęcia odbędą się w niedzielę, 25 bm., o godz. 17 w sali Ogniska Baletowego. (h)

■ ZARZĄD KOŁA Zrzeszenia Prawników Polskich w Białymstoku zawiadamia, że w najbliższy piątek, 23 bm., o godz. 18, w sali nr 2 Sądu Wojewódzkiego odbędą się kolejne zajęcia seminaryjne dla ławników sądowych. Tematem zajęć będą „Spory sądowe o należność za pracę". (h)

■ ZAPOWIADANY na dzień 22 bm. przegląd sytuacji międzynarodowej w Klubie MPiK, nie odbędzie się. Odczyt wygłoszony zostanie dnia 23 bm. o godz. 18.15. Zaproszenia będą ważne. (as)